

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Kulczewska-Garcia

Sędzia Sądu Okręgowego Alina Szymanowska

Sędzia Sądu Okręgowego Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2020 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko Gminie N.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej

z dnia 27 listopada 2019r.

sygn. akt I C 35/15

1. prostuje oczywistą niedokładność zawartą w punkcie 3.a) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że punkt ten uzupełnia sformułowaniem „ z zasądzonego roszczenia w pkt 1”,
2. oddala apelację,
3. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego oraz interwenienta ubocznego w postępowaniu apelacyjnym.

Alina Szymanowska Anna Kulczewska-Garcia Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 28 stycznia 2015 r. M. G. reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy N. kwoty 30.197,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20.05.2014 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana Gmina N. reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu , w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku procesu pozwana wniosła by zawiadomić o procesie na podstawie art. 84 k.p.c. (...) SA w W. jako ubezpieczyciela pozwanej od odpowiedzialności cywilnej w okresie zaistnienia wypadku.

(...) SA w W. zawiadomiony o toczącym się procesie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (...) SA w W. reprezentowany był przez pełnomocnika będącego radcą prawnym.

W piśmie przedłożonym na rozprawie dnia 09.08.2019r. strona powodowa rozszerzyła żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia domagając się z tego tytułu zapłaty od pozwanej kwoty 45.000 zł zamiast żądanych w pozwie 30.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 30.000 zł od dnia 20.05.2014r. do dnia zapłaty, a od kwoty 15.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Powód podtrzymał żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 197zł.

Pozwana oraz interwenient uboczny wnosili o oddalenia pozwu również w zakresie rozszerzonego żądania.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej zasądził od pozwanej Gminy N. na rzecz powoda M. G. kwotę 19.197 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt. 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. 2), nieuiszczonymi wydatkami i nieuiszczoną opłatą od pozwu obciążył strony stosunkowo i z tego tytułu nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej od : a) powoda - kwotę 1.402,28 zł, b) pozwanej – kwotę 511,70 zł, c) interwenienta ubocznego – kwotę 511,70 zł (pkt. 3), w pozostałym zakresie koszty procesu wzajemnie zniósł między stronami (pkt. 4).

Podstawą wyroku Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i wywód prawny :

Gmina N. jest zarządcą drogi gminnej publicznej nr (...).

Od 2010 r. przedmiotową drogą odbywają się przewozy szkolne dzieci, które wykonuje S. K.. S. K. wykonuje tą drogą przewóz szkolny busem dwa do trzech razy w tygodniu. S. K. transport szkolny na tej drodze wykonywał do końca 2014r. Ruch na tej drodze nie jest duży. Przedmiotową drogą jeżdżą też ciągniki i sprzęt rolniczy bowiem rolnicy dojeżdżają do swych pól. Nawierzchnia drogi nie jest w dobrym stanie, posiada ubytki. W związku z przemieszczeniem się po drodze ciężkich pojazdów rolnych tłuczeń wypada z wyrw. W wyniku opadów tłuczeń staje się w wyrwach luźny i następnie po przejechaniu ciężkich pojazdów wypada. Pojazdy rolnicze najczęściej przejeżdżają tą drogą w okresie zniw czyli latem.

Nadto z przedmiotowej drogi korzystają ludzie dojeżdżający na stacje PKP i autobus do firmy H (...).

W dniu 06.02.2012r. Gmina N. zawarła umowę ze S. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...). Przedmiotem umowy były prace związane z remontem drogi gminnej w miejscowości T.- A.. Gmina zleciła S. K. za wynagrodzeniem transport kamienia wraz z załadunkiem, rozgarnięcie koparko - ładowarką, ścinkę poboczy koparko - ładowarką. Termin rozpoczęcia prac ustalono na 06.02.2012r., a termin zakończenia na 06.03.2012r.

Dnia 06.02. 2012r. na podstawie wyżej wskazanej umowy S. K. naprawiał w przedmiotowej drodze nr (...) ubytki. Wykonał też uzupełnienie pobocza poprzez ścinanie poboczy tj. był zbierany nadmiar ziemi gdyż pobocze było wyższe niż droga, były też obcinane korony drzew. Ubytki były uzupełniane tłuczniem i utwardzane zagęszczarką. S. K. czynności te w 2012r. wykonał jednorazowo. Odbiór tych robót Gmina dokonała 06.03.2012r.

Nadto w 2012r. ustawił na przedmiotowej drodze od strony miejscowości T. i A. znak „inne niebezpieczeństwa" (znak z wykrzyknikiem), następnie znak ten zginął i został ustawiony znak „poprzeczne garby”, który po pewnym czasie też zginął i znowu został ustawiony znak „ inne niebezpieczeństwa”. Nigdy te dwa wymieniony znaki nie były ustawione równocześnie. Znaki te często ginęły. S. K. znaki te od 2012r. uzupełniał 4 razy.

W lipcu 2013r. S. K. wykonywał remont innej drogi i pozostał mu materiał do uzupełnienia ubytków, w związku z tym bez zlecenia Gminy N. i bez informowanie jej w lipcu 2013r. przyjechał na drogę nr (...) i uzupełniał największych 5-6 ubytków w drodze.

Oprócz S. K. nikt inny na zlecenie Gminy nie dokonywał czynności na przedmiotowej drodze.

W dniu 02.01.2014r. Gmina N. zawarła ze S. K. kolejną umowę, której przedmiotem było wykonanie przez S. K. za wynagrodzeniem następujących prac związanych z remontem cząstkowym dróg gminnych emulsją i grysem w miejscowościach M., K. J., T., C., R., B., K., C., B., W., W., S., D. - L.. Termin rozpoczęcia prac ustalono na 01.01.2014r. a termin ich zakończenia na 30.06.2014r. Odbiór robót nastąpił 24.03.2014r.

S. K. gdy przejeżdżał przedmiotową drogą w 2014r. to widział, że są na niej wyrwy.

Kolejną umowę ze S. K. Gmina N. zawarła w dniu 01.07.2014r. . jej przedmiotem było wykonanie przez S. K. za wynagrodzeniem następujących prac związanych z remontem cząstkowym dróg gminnych emulsją i grysem w miejscowościach B., C., C., T., J., K., M., W., W., D. - L., S., B., N., K., W., K., U.. Termin rozpoczęcia prac ustalono na 01.07.2014r. a termin ich zakończenia na 31.12.2014r. Odbiór robót nastąpił 14.08.2014r.

Na podstawie umów z 02.01.2014r. i z 01.07.2014r. S. K. nie wykonywał prac na drodze nr (...).

Dnia 20.05.2014r. M. G. mieszkaniec miejscowości T. około godziny 7:00 rano jechał motorowerem marki R. (...) nr rej. (...) drogą gminną nr (...) z miejscowości T. do K.. Motorower, którym się porusza stanowił wspólność majątkową małżeńską jego i jego żony J. G. ale był zarejestrowany tylko na J. G.. Motorower był wyprodukowany w 1987r. Pomiędzy miejscowością T., a A. M. G. przednim kołem wjechał w dziurę w jezdni i tracąc równowagę upadł wraz z motorowerem. Przedmiotowa wyrwa była widziana na drodze w 2014r. przez S. K., który drogą tą wykonywał transport szkolny dzieci.

M. G. wcześniej nie jeździł często tą drogą ale w dniu 20.05.2014r. wybrał tą drogę bowiem jechał w sprawie pracy. Był umówiony na spotkanie w sprawie pracy. Jadąc przedmiotową drogą wpadł przednim kołem w wyrwę w niej, której nie miał możliwość i wcześniej zauważyć i ominąć. W wyniku tego przewrócił się wraz z motorowerem na pobocze i uderzył w kamień. Poczul, że po twarzy leci mu krew. Wstał i dalej udał się do domu prowadząc motorower. W domu umył się ale czuł, że coraz bardziej boli go prawa ręka i prawy bark. Jego żona była wówczas w pracy więc zadzwonił po szwagra M. L. i poprosił by ten zawiózł go na pogotowie. M. L. akurat wracał z nocnej pracy z P. do domu i przyjechał do domu M. G. i zawiózł go do szpitala do Ś. na Oddział Ratunkowy. W szpitalu wykonano zdjęcie RTG i rozpoznano złamanie obojczyka prawego z przemieszczeniem i bark unieruchomiono w gipsowym opatrunku ósemkowym. Nie uwidoczniło wówczas złamania żeber. Na oddziale Ratunkowym M. G. przebywał od godz. 8:30 do 10:00 dnia 20.05.2014r. Skierowano go do dalszego leczenia w Poradni Chirurgicznej.

Jeszcze w dniu wypadku M. G. po południu opowiedział o zdarzeniu swojemu znajomemu P. G.. M. G. powiedział koledze, że wpadł w dziurę w drodze z T. do A.. P. G. znał tą drogę bowiem jeździł nią raz w tygodniu rowerem. Nigdy nie widział na tej drodze znaków drogowych.

W dniu 21.05.2014r. syn M. G. opowiedział swojemu koledze P. K., że jego ojciec miał wypadek bowiem wjechał w dziurę w drodze na trasie T. -A..

M. G. zgodnie ze zaleceniem udał się do Poradni Chirurgicznej (...) gdzie wykonano badanie RTG wykazało złamanie żebra VIII w linii pachowej środkowej z objawami gojenia. Postawiono diagnozę złamanie żebra VIII po stronie prawej. W dniu 21.05.2014r. w dokumentacji medycznej wskazano „wypadek motocyklowy 20.05.2014r.”

W Poradni Chirurgicznej M. G. był w dniu 21.05.2014r., 28.05.2014r., 18.06.2014r., 02.07.2014r., , 23.07.2014r., 13.08.2014r. 10.09.2014r.

Kolejna kontrola radiologiczna złamanego obojczyka była w dniu 13.08.2014r. Gips utrzymywano przez 2 tygodnie. W tym okresie M. G. odczuwał ból, nie mógł spać i nie mógł sobie sam poradzić w codziennych czynnościach. Gdy miał założony gips to nie mógł używać żadnej kończyny górnej. Żona pomagała mu się myć. W tym okresie M. G. nie był nigdzie zatrudniony. Zżywał leki przeciwbólowe, początkowo były one przepisane przez lekarza. Następnie po 2 tygodniach od wypadku gips zdjęto i przez 4 tygodnie M. G. stosował na prawy bark ortezę. W ortezie chodził do końca sierpnia 2014r. w dzień i w nocy. Podczas noszenia ortozy M. G. mógł już korzystać z jednej kończyny górnej, nadto co dwa tygodnie jeździł do chirurga do Ś. na wizyty kontrolne. W związku z tym, że w ortezie nie mógł prowadzić pojazdu wymagał pomocy w tym zakresie osób trzecich. Chirurg zalecił M. G. zakaz dźwigania przez 6 miesięcy.

Przez okres 6 tygodni po wypadku M. G. wymagał opieki osób trzecich przez 1 godzinę dziennie. Dolegliwości bólowe M. G. miały różne okresy natężenia, według skali VAS według punktacji od 1 do 10 - ból o średnim natężeniu 6 pkt. odczuwany był przez 7 dni, następnie przez 3 tygodnie odczuwany był ból również o średnim natężeniu ale według skali 4 pkt., ból o małym natężeniu według skali 2 pkt. odczuwany był przez kolejne 3 tygodnie.

Obrażenia jakich doznał M. G. w wypadku spowodowały u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% z powodu złamania obojczyka prawego.

M. G. musiał przez wypadek zrezygnować z czasów zaplanowanych w 2014r. Do dzisiaj przy zmianie pogody odczuwa ból barku. W grudniu 2018r. otrzymał od chirurga skierowanie na zabieg operacyjny barku ale nie poddał się zabiegowi ponieważ musiałby przestać pracować, co wiązałoby się z brakiem środków finansowych. Nie poddał się również zabiegowi barku bezpośrednio po zdarzeniu bowiem nie otrzymał gwarancji od lekarza, że zabieg spowoduje poprawę.

W wypadku z dnia 20.05.2014r. uszkodzeniu uległa lampa w motorowerze, lustro, wgniół się zbiornik i popsuł się kask. Szkodą jaką poniósł M. G. z tego tytułu wyniosła 197 zł.

Droga na której doszło do wypadku w chwili wypadku nie była oznakowana. M. G. poruszał się z prędkością 30km/h. Pogoda w dniu zdarzenia była ładna, słoneczna. Zdarzenie miało miejsce 300-400 m od domu M. G..

Przed wypadkiem z dnia 20.05.2014r. M. G. drogą nr (...) jechał 6 miesięcy wcześniej i wówczas również jechał motorowerem. Decydując się na jazdę przedmiotową drogą w dniu 20.05.2014r. wiedział, że droga nie jest dobrej jakości.

W lipcu 2014r. M. G. zadzwonił do swojego znajomego T. S., który zajmował się odszkodowaniami i spytał czy za skutki wypadku ma możliwość uzyskać jakieś odszkodowanie. T. S. po tym telefonie pojechał z M. G. na miejsce zdarzenia obejrzeć miejsce zdarzenia. Wówczas wykonano zdjęcia miejsca zdarzenia.

Pismem z dnia 22.07.2014r. M. G. reprezentowany przez pełnomocnika wezwał Gminę N. do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki wypadku z dnia 20.05.2014r., który dokładnie opisał. M. G. w przedmiotowym piśmie zakreślił termin 14 dni.

We wrześniu 2014r. na drodze nr (...) Gmina N. ustawiła znak „Inne niebezpieczeństwa” z tabliczką „przełomy”.

Gmina N. nie zapłaciła M. G. żądanej kwoty.

Gmina N. w dniu 27.06.2013r. zawarła z (...) SA w W. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej potwierdzoną polisą nr (...). Przedmiotowa umowa obejmowała ochroną ubezpieczeniową między innymi zdarzenia powstałe w dniu 20.05.2014r.

M. G. ma 48 lat z zawodu jest cukiernikiem. Od 15 lat utrzymuje się z prac dorywczych, malarskich, wykończeniowych. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną. Jego żona pracuje i miesięcznie zarabia około 2.000 zł netto. Nie ma nikogo na utrzymaniu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie nie było sporu co do tego, że droga nr (...) jest drogą publiczną, gminną, której zarządcą jest Gmina N.

Sąd Rejonowy wskazał, że strona powodowa wywodziła, że w dniu 20.05.2014r. na wyżej wskazanej drodze doszło do wypadku tj. na skutek złego stanu nawierzchni drogi były w niej wyrwy i w jedną z nich powód wjechał jadąc motorowerem. Strona powodowa wskazywała, że w wyniku wjechania kołem w wyrwę przewrócił się wraz z motorowerem czego skutkiem były doznane przez niego obrażenia i szkoda w pojeździe.

Strona pozwana zaprzeczała : by do zdarzenia doszło w miejscu opisanym przez powoda czyli na drodze nr (...), by pozwana ponosiła winę za zdarzenie .

Zdaniem Sądu I instancji postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że do zdarzenia doszło w okolicznościach wskazanych przez powoda na drodze nr (...). Powód zaferował dowody w postaci dokumentów (zdjęć) i zeznań świadków, którzy potwierdzili zły stan nawierzchni, a także zawozili powoda do szpitala w dniu zdarzenia czy też jeszcze w dniu zdarzenia powód opowiedział im co się stało. Fakt, że nie było bezpośrednich świadków zdarzenie nie przesądza o niemożności wykazania, że do zdarzenia doszło i to w miejscu i okolicznościach opisanych przez powoda. Już w dokumentacji lekarskiej po zdarzeniu wpisane zostało, że powód uległ wypadkowi motocyklowemu. Powołany w sprawie biegły ustalił, że obrażenia jakich doznał powód powstały na skutek opisanego przez powoda zdarzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego wykazany też został zły stan nawierzchni drogi nr (...), przyznał to nawet wójt pozwanej, a także świadek S. K.. W związku z tym, że pozwana w dniu zdarzenia była zarządcą przedmiotowej drogi to na pozwanej jako na zarządcy drogi spoczywały określone obowiązki.

Sąd I instancji zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie pozwana jako zarządcą drogi wykonywała kontrole stanu drogi, na której doszło do wypadku powoda i wiedziała, że stan drogi jest zły. Jednakże w ocenie tego Sądu zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że kontrola drogi była wykonywana w sposób należyty. Przede wszystkim pozwana nie przedłożyła dokumentacji związanej z objazdami drogi. Nadto poza przedłożonymi umowami zawartymi ze S. K. pozwana nie przedłożyła dokumentacji dotyczącej przedmiotowej drogi. Wskazać należy, że wójt pozwanej zeznał, że taka dokumentacja powinna być, jednak jej nie przedłożono.

Wedle Sądu Rejonowego pozwana wiedziała też, że często znak drogowy ostrzegający o niebezpieczeństwie był przedmiotem kradzieży. Zabiegi pozwanej jednak nie były wystarczającymi dla zachowania bezpieczeństwa na drodze. W drodze powstawały wyrwy. Postępowanie dowodowe wykazało, że w dniu 06.02.2012r. Gmina N. zawarła umowę ze S. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...). Przedmiotem umowy były prace związane z remontem właśnie przedmiotowej drogi , Gmina zleciła S. K. transport kamienia wraz z załadunkiem, rozgarnięcie koparko - ładowarką, ścinękę poboczy koparko - ładowarką. Dnia 06.02. 2012r. na podstawie wyżej wskazanej umowy S. K. naprawiał w przedmiotowej drodze nr (...) ubytki . Wykonał też uzupełnienie pobocza poprzez ścinanie poboczy tj. był zbierany nadmiar ziemi gdyż pobocze było wyższe niż droga , były też obcinane korony drzew. Ubytki były uzupełniane tłuczniem i utwardzane zagęszczarką. S. K. czynności te w 2012r. wykonał jednorazowo. Odbioru tych robót Gmina dokonała dnia 06.03.2012r. Nadto S. K. w 2012r. ustawił na przedmiotowej drodze od strony miejscowości T. i A. znak „inne niebezpieczeństwa" (znak z wykrzyknikiem) , następnie po zaginięciu tego znaku ustawił znak „poprzeczne garby”, który po pewnym czasie również zginął i znowu został ustawiony znak „inne niebezpieczeństwa". S. K. znaki te od 2012r. uzupełniał 4 razy. Postępowanie dowodowe wykazało też, że w lipcu 2013r. S. K. wykonywał remont innej drogi i pozostałym materiałem do uzupełnienia ubytków , w związku z tym w lipcu 2013r. przyjechał na drogę nr (...) i uzupełniał największych 5-6 ubytków w drodze. Postępowanie dowodowe wykazało też, że oprócz S. K. nikt inny na zlecenie Gminy nie dokonywał czynności na przedmiotowej drodze. S. K. zeznając opisał swe działania na drodze nr (...) i z jego zeznań nie wynika by pomimo zawartych z Gminą N. umów z dnia 02.01.2014r. i z dnia 01.07.2014r. na przedmiotowej drodze wykonywał jakieś czynności. Sąd Rejonowy wskazał, że umowy z dnia 02.01.2014r. i 01.07.2014r. jako przedmiot miały wiele dróg takich jak w miejscowościach : M., K.

J., T., C., R., B., K., C., B., W., W., S., D. - L.. Z zeznań świadka K. nie wynika by w ramach przedmiotowych umów wykonywał jakieś prace na drodze (...).

Sąd I instancji zaznaczył, że w dniu wypadku powoda na drodze nie tylko nie było znaku drogowego ostrzegającego o niebezpieczeństwie (żaden ze świadków korzystających z tej drogi takiego znaku nie widział) ale także w drodze były wyrwy, w tym ta w którą wjechał powód. Znak został ustawiony dopiero po wypadku powoda. Utrwalony jest w judykaturze pogląd, iż nie ulega wątpliwości, że drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich. Jeżeli droga nie nadaje się do przejazdu, powinna być tak zabezpieczona, aby nie był możliwy wjazd jakiegokolwiek pojazdu /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.09.1980 r., II CR 316/80, OSNC 1981/7/129/. Niepodjęcie przez zarządcę działań koniecznych do usunięcia zagrożeń bezpieczeństwa dla ludzi może być uznane za czyn niedozwolony /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.05.1997 r., III CKN 82/97, OSNC 1997/11/178/. Działania z zakresu utrzymania dróg nie należą do działania władczego jak np. działania polegające na zarządzaniu ruchem. Zatem odpowiedzialność gminy opiera się na przepisie art. 415 k.c. Sąd I instancji uznał iż zarządca drogi dopuścił się zaniechania - nie likwidując dużej wyrwy w nawierzchni drogi i w związku z tym ponosi winę w postaci niedbalstwa. Nie było prawdziwe twierdzenie pozwanej, że z drogi tej korzystali jedynie rolnicy dojeżdżając do swych pól. Każdy ze zeznających świadków z drogi tej korzystał. Nadto wskazywali oni, że korzystają z niej też osoby dojeżdżające do dworca PKP i przystanku autobusowego. Jednak na co szczególnie należy zwrócić uwagę to to, że droga tą były też wykonywane przewozy szkolne i to również w okresie kiedy doszło do wypadku powoda. Zatem tym bardziej droga ta powinna być dokładnie kontrolowana, sprawdzana, a ubytki uzupełniane na bieżąco .

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy uznał, że pozwana gmina w sposób nienależyty wykonywała swe obowiązki jako zarządca w stosunku do przedmiotowej drogi. Należy wskazać, że była to droga ogólnodostępna, nie było na niej ani ograniczeń co do poruszania się określonych pojazdów, ani co do prędkości.

Sąd I instancji uznał również , że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a istniejącym uszkodzeniem nawierzchni. Skoro w drodze istniała wyrwa, która nie została załatwana, co należało do obowiązków zarządcy, to istnieje adekwatny związek przyczynowy między tym faktem a szkodą. Gdyby bowiem została ona wypełniona to do szkody by nie doszło.

Powód w związku z wjechaniem w wyrwę w drodze doznał uszczerbku na zdrowiu, a także szkody. Powołany w sprawie biegły chirurg - ortopeda ustalił, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia ostatecznie w kwocie 45.000 zł.

W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda w zakresie żądania zadośćuczynienia jest uzasadnione co do kwoty 19.000 zł. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie fakt iż normalny tryb życia powoda został zakłócony na skutek wypadku. Istotne jest, że biegły stwierdził trwały uszczerbek na zdrowiu, który należy rozróżnić od uszczerbku długotrwałego. Za trwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nie rokujące poprawy.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na względzie również i to że powód musiał mieć założony gips przez 2 tygodnie. W tym okresie M. G. odczuwał ból, nie mógł spać i nie mógł sobie sam poradzić w codziennych. czynnościach. Gdy miał założony gips to nie mógł używać żadnej kończyny górnej. Żona pomagała mu się myć. Zażywał leki przeciwbólowe. Po zdjęciu gipsu przez 4 tygodnie M. G. stosował na prawy bark ortezę, w której chodził do końca sierpnia 2014r. i to zarówno w dzień i w nocy. Przez okres 6 tygodni po wypadku M. G. wymagał opieki osób trzecich przez 1 godzinę dziennie. Powód odczuwał ból, a jego dolegliwości bólowe miały różne okresy natężenia, według skali VAS według punktacji od 1 do 10 - ból o średnim natężeniu 6 pkt. odczuwany był przez 7 dni, następnie przez 3 tygodnie odczuwany był ból również o średnim natężeniu ale według skali 4 pkt., ból o małym natężeniu według skali 2 pkt. odczuwany był przez kolejne 3 tygodnie. Nadto powód przez wypadek musiał zrezygnować z planów wakacyjnych w czasów zaplanowanych w 2014r. Do dzisiaj przy zmianie pogody odczuwa ból barku. W grudniu 2018r. otrzymał od chirurga skierowanie na zabieg operacyjny barku ale nie poddał się zabiegowi

ponieważ musiałby przestać pracować, co wiązałoby się z brakiem środków finansowych. Nie poddał się również zabiegowi barku bezpośrednio po zdarzeniu bowiem nie otrzymał gwarancji od lekarza, że zabieg spowoduje poprawę. Sąd Rejonowy miał też na względzie, że powód doznał urazu nie tylko barku, ale też żeber. Powołany w sprawie biegły wskazał, że obrażenia żeber nie spowodowały trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, co nie oznacza że Sąd nie może przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziąć pod uwagę zaistnienia tych obrażeń. Sąd Rejonowy uwzględnił fakt uszkodzenia żeber przyjmując, że nie łączył on się z trwałym ani długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda, lecz związany był z bólem i stresem.

Powyższe okoliczności wskazują, zdaniem Sądu I instancji, że należne powodowi zadośćuczynienie winno wynieść 19.000 zł. Żądanie ponad tą kwotę Sąd Rejonowy uznał za wygórowane. Strona powodowa nie wykazała by uszczerbek na zdrowiu powoda był wyższy, pomimo kwestionowania opinii biegłego w tym zakresie nie złożono nowych wniosków dowodowych.

Za niezasadny uznano zarzut pozwanej o przyczynieniu się powoda do zdarzenia. Pozwana owe przyczynienie się upatrywała w tym, że powód bezpośrednio po wypadku udał się do domu zamiast wezwać pogotowie oraz, że znając zły stan drogi zdecydował się na skorzystanie z tej drogi. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że opinia biegłego nie wskazuje by decyzja powoda o powrocie do domu bezpośrednio po zdarzeniu spowodowała zwiększenie obrażeń. Powód wracał prowadząc motorower mając 300-400 m do domu. Jeśli powód bezpośrednio po zdarzeniu nie odczuwał silnego bólu, to trudno od niego wymagać by wzywał pogotowie, czekał na jego przyjazd jeśli do domu miał tak blisko. Powód nie przyczynił się też do zdarzenia decydując się na jazdę przedmiotową drogą pomimo posiadania wiedzy o jej stanie. Jeśli droga ta była ogólnie dostępna, to nie sposób powodowi czynić zarzut z decyzji o korzystaniu z niej. Nadto powód przed wypadkiem ostatni droga ta jechał 6 miesięcy wcześniej. Sześć miesięcy wcześniej nawierzchnia tej drogi mogła być w lepszym stanie po wykonanych na niej czynnościach przez S. K. w 2012r. i w lipcu 2013r.

W wypadku z dnia 20.05.2014r. powód poniósł też szkodę materialną, a mianowicie uszkodzeniu uległa lampa w motorowerze, lusterko, wgniółł się zbiornik i popsuł się kask. Szkodą jaką poniósł M. G. z tego tytułu wyniosła 197 zł. Strona pozwana nie kwestionowała wysokości tej szkody.

Za zasadne Sąd I instancji uznał żądanie odszkodowania w kwocie 197zł. Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje podstawę prawną w przepisie art. 415 k.c.

Mając na względzie powyższe w pkt. 1 wyroku zasądzono od pozwanej Gminy N. kwotę 19.197 zł w tym 19.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 197 zł tytułem odszkodowania.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Odsetki zasądzono od dnia 09.08.2014r. do dnia zapłaty. W przedmiotowej sprawie świadczenie winno być spełnione zgodnie z przepisem art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Powód wezwanie do zapłaty skierował do pozwanej w piśmie z dnia 22.07.2014r. i określił w nim termin na zapłatę żądanej kwoty 30.000 zł (zarówno zadośćuczynienia jak i odszkodowania) na 14 dni. Zatem przyjmując 3 dni na doręczenie korespondencji, pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 09.08.2014r. Jako nieuzasadnione uznano żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia wypadku tj. od 20.05.2019r.

W pozostałym zakresie w pkt. 2 wyroku powództwo oddalono tj. co do żądania zasądzenia zadośćuczynienie ponad kwotę 19.000 zł z odsetkami i co do terminu żądania odsetek za okres sprzed 09.08.2014r.

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 3 i 4 wyroku. Nieuiszczonymi wydatkami i nieuiszczoną opłatą od pozwu obciążono strony stosunkowo. W pozostałym zakresie koszty procesu między stronami wzajemnie zniesiono.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając wyrok w zakresie pkt 2, 3a, 3b, 3c i 4 o oddaleniu powództwa powyżej kwoty 19.197,00 zł zasądzonych od pozwanej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 09.08.2014r., do dnia zapłaty; a także o stosunkowym obciążeniu stron nieuiszczonymi wydatkami i nieuiszczoną

opłatą od pozwu i z tego tytułu nakazanie ściągnięcia od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp.) od powoda kwotę 1.402,28 zł; od pozwanej kwotę 511,70 zł; od interwenienta ubocznego kwotę 511,70 zł, jak również o zniesieniu w pozostałym zakresie kosztów procesu wzajemnie między stronami.

Wyrokowi Sądu Rejonowego powód zarzucił :

1. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 210 § 1, 2, 3 k.p.c., art. 212 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 299 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w tym dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, że krzywdę powoda pozwoli złągodzić zadośćuczynienie w wysokości tylko 19.000,00 zł.

2. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę opinii lek. med. P. J., sprowadzającą się do uznania, że złamanie żebra VIII nie stanowi trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i to wbrew odmiennemu twierdzeniu biegłego sądowego, który wyraźnie uznał ten uraz za trwały uszczerbek, jednakże wyłącznie na skutek posłużenia się w warsztacie pracy, załącznikiem do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, który pozwala określić procentową wartość takiego trwałego uszczerbku, tylko w przypadku złamania dwóch żeber, dlatego biegły przyznał 0 %, pomimo, że bezspornie w części pisemnej opinii, w której wymienia trwale uszczerbki na zdrowiu powoda, wyraźnie zaliczył także złamanie żebra VIII, co również odpowiada doświadczeniu życiowemu.

3. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w wyniku dowolnego, a nie swobodnego uznania opinii biegłego sądowego za rzetelną i wyczerpującą, pomimo zgłoszonych przez powoda szeregu zarzutów, a następnie zaniechanie należytego rozważenia wniosków końcowych tych opinii, w aspekcie podniesionych przez powoda zastrzeżeń, w tym niedopatrzanie, że biegły sądowy bezzasadnie pominął niewątpliwy uraz powoda w postaci uszkodzenia więzozrostu obojczykowo-barkowego prawego.

4. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 232 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia uszczerbku na zdrowiu w wyższym stopniu, aniżeli ustalił biegły sądowy i to pomimo kwestionowania przez powoda tych opinii, a także wskazania przez powoda logicznych, wzajemnie uzupełniających się dowodów, potwierdzających fakt pogorszenia stanu jego zdrowia i konieczności kolejnej bolesnej operacji barku, w postaci skierowania do szpitala z dnia 03.12.2018r. oraz zeznań powoda z dnia 09.08.2019r., którym Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności i uwzględnił ustalając stan faktyczny.

5. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie wybiórczej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oceny zebranego materiału dowodowego, polegającej na całkowitym pominięciu przy ocenie uszczerbku na zdrowiu powoda, niewątpliwego faktu, że w wyniku nieprawidłowego zrostu kości obojczyka, prawa ręka powoda jest krótsza o 4 cm w porównaniu z ręką lewą, a dodatkowo w miejscu złamania istnieje widoczna deformacja kości, jak również sylwetka powoda po wypadku stała się asymetryczna, w konsekwencji czego, Sąd I instancji błędnie uznał, że kwota 19.000,00 zł pozwoli złągodzić krzywdę powoda.

6. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 327 (1) § 1 pkt 1 k.p.c., polegające na jednozdaniowym skwitowaniu w uzasadnieniu wyroku, oddalenia powództwa w pozostałej części jako wygórowanego, bez sprecyzowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, wskazującej przyczyny uznania za wygórowane żądanie powoda zadośćuczynienia, w tym zaniechania podania punktu odniesienia (miernika) dla takiej oceny.

7. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji niedoszacowanie doniosłości krzywdy powoda w sferze

cierpień psychicznych i doznanego uszczerbku na zdrowiu, wymagających długotrwałego leczenia, w tym trwałego, nierokującego poprawy uszkodzenia narządu ruchu (barku), a także upośledzenia funkcji tego narządu.

8. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., poprzez ich niezastosowanie, w tym zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 09.08.2014r., czyli od dnia wezwania do zapłaty, pomimo, że świadczenie dochodzone przez powoda, bezsprzecznie wynika z właściwości zobowiązania, polegającego na zawinionym czynie niedozwolonym pozwanej, sprowadzającym się do złego utrzymania i oznakowania drogi, na której doszło do wypadku, co miało miejsce w dniu 20.05.2014r., a nie po otrzymaniu przez pozwaną wezwania do zapłaty z dnia 22.07.2014r.

9. naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c., poprzez stosunkowe obciążenie stron nieuiszczonymi wydatkami i nieuiszczoną opłatą od pozwu i z tego tytułu nakazanie ścignąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp.) od powoda kwotę 1.402,28 zł; od pozwanej kwotę 511,70 zł; od interwenienta ubocznego kwotę 511,70 zł, jak również w wyniku zniesienia między stronami w pozostałym zakresie kosztów procesu wzajemnie, w sytuacji której, ze względu na szczególnie uzasadniony wypadek, w tym wyjątkowo ciężką sytuację materialną powoda, wynikłą z niemożności wykonywania stałej pracy, jako konsekwencji urazów doznanych w wypadku z dnia 20.05.2014r., nie powinien on być obciążony kosztami w ogóle, a także przez wzgląd, że określenie należnej mu sumy zależało wyłącznie od oceny Sądu, której zarówno na etapie sporządzenia pozwu w dniu 27.01.2015r., czy rozszerzenia żądania w dniu 09.08.2019r. nie sposób było przewidzieć, tym samym pozwana i interwenient uboczny winni zostać obciążeni tymi kosztami w całości.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 45.197,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20.05.2014r. do dnia zapłaty.
2. zasądzenie od pozwanej i interwenienta ubocznego solidarnie na rzecz powoda, kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.
3. obciążenie pozwanej i interwenienta ubocznego solidarnie kosztami sądowymi w całości za postępowanie pierwszoinstancyjne oraz odwoławcze.
4. zasądzenie od pozwanej i interwenienta ubocznego solidarnie na rzecz powoda, kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

ewentualnie o

6. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd zważył, co następuje :

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że na podstawie art. 350 §3 k.p.c. konieczne było sprostowanie wyroku Sądu I instancji poprzez dodanie w pkt. 3 a) zaskarżonego wyroku sformułowania „z zasądzonych roszczenia w pkt. 1”, gdyż, na podstawie odpowiednio stosowanego art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), ściągnięcie kosztów sądowych od strony, która nie miała obowiązku ich uiścić, następuje z zasądzonych na jej rzecz roszczenia; skoro zatem powództwo zostało częściowo uwzględnione,

należało sprostować wyrok Sądu Rejonowego poprzez dodanie ww. sformułowania, celem uniknięcia wątpliwości w tym zakresie, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 1 wyroku.

Następnie wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i uznaje je za własne (art. 382 kpc). Także ocena prawna wyrażona w zaskarżonym wyroku zasługuje na aprobatę. Sąd meriti prawidłowo zastosował w sprawie prawo materialne, a wnioski, jakie z tego wyciągnął, są prawidłowe i Sąd Okręgowy je w pełni podziela. Dotyczy to w szczególności ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie odpowiedzialności pozwanej Gminy za wypadek powoda, z których wynika, iż przyczyną tego wypadku na drodze gminnej było utrzymywanie drogi w nienależyтым stanie. Wyrażona w tym zakresie przez Sąd I instancji ocena prawna zasługuje w pełni na aprobatę, w związku z czym nie zachodzi potrzeba jej powtarzania.

Zarzuty apelacji koncentrują się zaś wokół zasądzonego przez Sąd meriti zadośćuczynienia, kwestionując jego wysokość. W ocenie powoda rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia winien wynosić 45.000 zł, nie zaś, jak przyjął Sąd Rejonowy, 19.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty powoda nie mogą jednak odnieść pożądanego skutku. W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów powoda dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem dopiero prawidłowe ustalenie stanu faktycznego stwarza możliwość zastosowania prawa materialnego. Powód zarzuca Sądowi meriti w kilku jednostkach redakcyjnych apelacji naruszenie art. 233 §1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nie sposób jednak dopatrzeć się w zaskarżonym wyroku przekroczenia przez Sąd Rejonowy zasad swobodnej oceny dowodów w postaci zasad logiki czy doświadczenia życiowego i dokonanie tej oceny w sposób dowolny czy nieracjonalny. Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowód w postaci opinii biegłego P. J., to zaś, że w świetle tejże opinii złamanie jednego żebra nie oznacza trwałego uszczerbku na zdrowiu w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz.U. Nr 234, poz. 1974), nie oznacza, jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, że okoliczność ta nie podlega uwzględnieniu przy ocenie rozmiaru krzywdy powoda i związanych z tym jego cierpień. Sąd I instancji, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ustalając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę fakt złamania przez powoda żebra w wyniku wypadku, w związku z czym fakt ten został przez ten Sąd uwzględniony. Ustalanie procentowego uszczerbku na zdrowiu na podstawie przepisów ww. rozporządzenia ma charakter jedynie pomocniczy, nie przesądza samo w sobie o wysokości zadośćuczynienia, jakie Sąd zasądza na rzecz poszkodowanego. Wielkość zadośćuczynienia zależy bowiem od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku (por. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449(10), red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, rok 2020, Komentarz do art. 445 k.c., Legalis). Tym samym to, czy złamanie jednego żebra stanowi bądź nie trwały uszczerbek na zdrowiu zgodnie z ww. rozporządzeniem, nie stanowi decydującej przesłanki w zakresie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia. Sąd I instancji uwzględnił zaś fakt uszczerbku na zdrowiu powoda w postaci złamania jednego żebra przy ustalaniu rozmiarów zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jak już była o tym mowa wyżej, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowód z opinii biegłego ortopedy uznając ją za wartościową i przydatną w sprawie. Skarżący kwestionuje tę ocenę wskazując, że podnosił wobec tej opinii szereg zarzutów. Jednak, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, powód nie wnosił o wezwanie biegłego na rozprawę celem jego przesłuchania, jak też nie zgłaszał wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd nie jest zaś ekspertem w dziedzinie medycyny, w związku z czym ewentualne podważenie wartości dowodowej opinii biegłego z tego zakresu może co do zasady nastąpić poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Skoro zatem powód takiego wniosku nie zgłaszał, to nie ma podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego P. J.. Opinia tego biegłego jest przy tym jednoznaczna, wnioski konkretne i stanowcze, nie sposób dopatrzeć się jej wewnętrznej sprzeczności czy niezgodności z zasadami wiedzy powszechnej. Zarzuty powoda wobec opinii biegłego koncentrowały się wokół omawianej już wyżej kwestii zakwalifikowania złamania jednego żebra

jako trwałego uszczerbku na zdrowiu, czy w ogóle zastosowania przepisów rozporządzenia, w pozostałym zaś zakresie miały charakter poniekąd subiektywny. Nie mogą zatem stanowić przekonującej argumentacji, która podważyłaby opinię wydaną przez biegłego. Zarzut pominięcia przez biegłego urazu powoda w postaci uszkodzenia więzozrostu obojczykowo-barkowego prawego, związane jest z wnioskiem dowodowym powoda w postaci dokumentów, tj. historii choroby powoda wraz ze zdjęciem RTG oraz wynikiem badania rezonansu magnetycznego barku prawego powoda oraz w postaci dowodu z opinii biegłego z dziedziny ortopedii. Dowody te podlegają pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c., gdyż powód mógł i powinien wykazywać uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał w wyniku wypadku już w postępowaniu przed Sądem I instancji. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, Legalis nr 46620) wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (art. 381 k.p.c.). W konsekwencji te wnioski dowodowe powoda nie mogą być uwzględnione, zaś z przeprowadzonej przed Sądem I instancji opinii biegłego nie wynika uraz powoda w postaci uszkodzenia więzozrostu obojczykowo-barkowego prawego. Biegły wskazał natomiast (k. 208), że z badania RTG z dnia 13 sierpnia 2014 r. wynika zrost obojczyka z dużym odczynem kostniny w miejscu złamania z niewielkim skróceniem obojczyka. Zaznaczyć przy tym należy, że już w pierwszych miesiącach po wypadku proponowano powodowi leczenie operacyjne obojczyka (por. historia choroby – k. 27 oraz wyjaśnienia powoda – k. 287v), jednak powód nie wyraził na to zgody. W grudniu 2018 r. chirurg także proponował powodowi operację (wyjaśnienia powoda – k. 287v) jednak powód ponownie nie poddał się temu zabiegowi. Przypuszczać zatem można, że zrost obojczyka nie nastąpił w sposób prawidłowy, jednak stan ten istniał już bezpośrednio po zdjęciu gipsu i powód mógł to wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi w postępowaniu przed Sądem I instancji. Powoływanie dowodów na tą okoliczność w postępowaniu apelacyjnym uznać należy zatem za spóźnione.

Skarżący powoływał się także na naruszenie art. 232 k.p.c. wskazując, że jego zdaniem wykazał uszczerbek na zdrowiu w stopniu wyższym, niż ustalił to biegły sądowy; powód podnosił także, że pogorszył się jego stan zdrowia i zachodzi konieczność kolejnej, bolesnej operacji barku. W tym kontekście zaznaczyć jednak należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, na którym oparł się Sąd I instancji, nie daje podstaw do przyjęcia uszczerbku na zdrowiu w stopniu wyższym, niż to wynika z opinii biegłego sądowego, wyjaśnień powoda czy znajdującej się w aktach historii jego choroby, uwzględnionych łącznie przez Sąd Rejonowy. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż pogorszył się stan zdrowia powoda w stosunku do stanu istniejącego bezpośrednio po zdjęciu gipsu, a później ortezy, skoro, jak już była o tym mowa, powodowi proponowano leczenie operacyjne braku krótko po wypadku, na co powód nie wyraził zgody. Tym samym okoliczność, iż powodowi sugerowano operację, istniała już po wypadku i nic się w tej sprawie nie zmieniło w toku postępowania przed Sądem I instancji. Sąd Rejonowy, ustalając wysokość odszkodowania, oparł się nie tylko na opinii biegłego sądowego, ale także na wyjaśnieniach powoda, uwzględniając zgłaszane przez niego dolegliwości, korygując je w oparciu o obiektywne mierniki wynikające z opinii biegłego. Nie jest przy tym dopuszczalne ustalenie uszczerbku na zdrowiu w stopniu wyższym, niż to wynika z opinii biegłego, o ile nie dysponuje się inną opinią biegłego lekarza, na której można się oprzeć. Powód zaś o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza nie wnioskował, kwestionując wprawdzie ustalenia biegłego, jednak w ocenie Sądu Okręgowego bezskutecznie. Tym samym nie można podzielić zarzutu, że powód wykazał uszczerbek na zdrowiu w stopniu wyższym, niż to wynika z ustaleń biegłego, a stan zdrowia powoda pogorszył się.

Skarżący, opierając się na nowych dowodach, kwestionował także ustalenia faktyczne Sądu I instancji, zarzucając nieuwzględnienie nieprawidłowego zrostu kości obojczyka, skrócenie ręki powoda, a także deformację kości oraz asymetryczność sylwetki powoda. Jednak, jak już była o tym mowa, wnioskowane przez powoda nowe fakty i dowody podlegają pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c., a z opinii biegłego sądowego nie wynika, aby obojczyk zrósł się nieprawidłowo; biegły stwierdził także skrócenie uszkodzonej kończyny o 1 cm (k. 207), nie zaś o 4 cm, jak wskazuje powód. Brak także w opinii biegłego twierżeń o deformacji kości czy asymetryczności sylwetki powoda. Biegły wskazał w toku badania, że „stawy barkowo-obojczykowe o obrysach prawidłowych o pełnej stabilizacji” (k. 207). Nie można zatem podzielić tego zarzutu powoda, opierającego się przede wszystkim na podlegających pominięciu nowych faktach i dowodach.

Powód zarzucał także naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 327(1) §1 pkt. 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn częściowego oddalenia powództwa. Wskazać jednak należy, że Sąd meriti szczegółowo wyjaśnił motywy przyjęcia takiej, a nie innej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, a ewentualne niedostatki w tym zakresie nie uniemożliwiają przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, a zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, tylko takie wady uzasadnienia miałyby wpływ na wynik sprawy. Tym samym ten zarzut powoda uznać należy za bezzasadny.

W dalszej kolejności przejść należy do rozpoznania zarzutów naruszenia prawa materialnego przez Sąd I instancji; choć pierwszy z tych zarzutów został sformułowany łącznie z zarzutem naruszenia przepisów prawa procesowego, jednak zasadne będzie rozpoznanie tego zarzutu łącznie z zarzutem naruszenia art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., gdyż zarzuty te zmierzają do tego samego celu, tj. przyjęcia, iż zasądzone zadośćuczynienie jest zbyt niskie. W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że jak przyjmuje się w orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2020 r., VI ACa 308/19, Legalis nr 2352957) możliwość korekty zadośćuczynienia przyznanego przez sąd I instancji w drodze kontroli instancyjnej – z uwagi na pozostawienie tej kwestii tzw. uznaniu sędziowskiemu – możliwa jest jedynie wówczas, gdy jest ono rażąco niedopasowane: rażąco zawyżone lub rażąco zaniżone. W ocenie Sądu Okręgowego taki przypadek nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku szczegółowo wyjaśnił przesłanki przyjęcia takiej, a nie innej wielkości zadośćuczynienia; wskazał, jakie okoliczności wziął pod uwagę ustalając tę wielkość, tj. poniesienie trwałego uszczerbku na zdrowiu, ograniczenia związane z założeniem gipsu, a później ortozy, pomoc rodziny w życiu codziennym, odczuwany ból itp. Można rzecz jasna rozważać, czy zasądzona na rzecz powoda kwota w wysokości 19.000 jest adekwatna do okoliczności sprawy, tym niemniej jednak z pewnością nie jest to zadośćuczynienie rażąco niskie. Powód wskazuje na trwałe, nierokujące poprawy uszkodzenie narządu ruchu (barku), a także upośledzenie funkcji tego narządu. Jednak z opinii biegłego tego typu okoliczności nie wynikają. Biegły wskazał wprawdzie na trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda, jednak w toku badania powoda stwierdził: „Obojczyk prawy o zachowanej stabilizacji z wygórowaniem kostniny w miejscu złamania bez ruchu patologicznego ze skróceniem ok. 1 cm bez bolesności uciskowej”. I dalej „Stawy barkowo-obojczykowe o obrysach prawidłowych o pełnej stabilizacji” (k. 207). Z opinii biegłego nie wynika zatem, aby funkcje narządu ruchu, tj. prawego barku, były upośledzone. Ostatecznie zaś nastąpił zrost złamanej kości obojczyka, a istniejący stan biegły określił jako trwałe uszczerbek na zdrowiu, tj. złamanie obojczyka prawego, leczone zachowawczo z defektem kosmetycznym; biegły wskazał także na złamanie żebra VIII strona prawa. Uwzględniając zatem fakt złamania prawego obojczyka oraz żebra VIII strona prawa w wyniku wypadku, wynikające z tego cierpienie powoda i opisywany przezeń ból, korygowany o obiektywne mierniki wynikające z opinii biegłego (wg skali VAS – k. 209), a także konieczność częściowej opieki osób trzecich przez okres 6 tygodni w ilości 1 godziny dziennie (k. 209), ograniczenia związane z założeniem gipsu, a później ortozy, przyjęć należy, że zadośćuczynienie w kwocie 19.000 zł nie może być uznane za rażąco niskie. Mimo poważnego charakteru uszczerbku na zdrowiu powoda nie jest to stan nieodwracalny, a jego skutki, w postaci bólu i ograniczeń w ruchu, w świetle opinii biegłego ustąpiły. Powód powołuje się na konieczność przeprowadzenia kolejnej, bolesnej operacji, jednak, jak już była o tym mowa, stan ten istniał już bezpośrednio po wypadku, nic zatem się w tym zakresie nie zmieniło; z kolei biegły ortopeda nie wskazywał na tę okoliczność w wydanej przez siebie opinii. Nie można zatem uznać, aby doszło do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c.

Sąd meriti prawidłowo przyjął przy tym początkową datę naliczania odsetek za opóźnienie od upływu 14 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Zgodnie z tym przepisem jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nie można zgodzić się z poglądem, jakoby właściwość zobowiązania z tytułu czynu niedozwolonego przemawiała za przyjęciem jako daty początkowej odsetek dnia, w którym nastąpił wypadek, stanowiący czyn niedozwolony. Zobowiązanie z tytułu czynu niedozwolonego jest zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność związana jest z wezwaniem dłużnika do zapłaty; dopiero po doręczeniu wezwania do zapłaty dłużnikowi i upływie terminu do spełnienia świadczenia można mówić o jego wymagalności i związanym z tym

opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego. W konsekwencji nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 359 §1 k.c. w zw. z art. 481§1 k.c. i art. 455 k.c. przez Sąd I instancji.

Odnosnie zarzutu niezastosowania przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. i obciążenie stron stosunkowo nieuiszczonymi wydatkami i opłatą od pozwu, a także wzajemnym zniesieniem kosztów procesu, to wskazać należy, że zastosowanie art. 102 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu i korekta orzeczenia w tym zakresie może nastąpić jedynie w przypadkach rażąco niesprawiedliwych (por. Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424(12), red. dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska, Rok 2020, Komentarz do art. 102 k.p.c., Legalis). Zwrócić przy tym należy uwagę, że Sąd Rejonowy obciążył strony stosunkowo jedynie nieuiszczonymi wydatkami na opinię biegłego oraz nieuiszczoną opłatą od pozwu, znosząc wzajemnie koszty procesu w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do ingerencji w postanowienie Sądu I instancji o stosunkowym obciążeniu strony kosztami sądowymi i wzajemnym zniesieniu pozostałych kosztów procesu. Skoro Sąd Rejonowy podjął taką decyzję, to mieści się ona w uznaniu sędziowskim, a Sąd Okręgowy nie stwierdził przekroczenia granic tego uznania.

W konsekwencji, skoro apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego oraz materialnego, a Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i właściwie zastosował normy prawa materialnego, apelacja podlega oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w pkt. 3 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c., gdyż w ocenie składu orzekającego zachodzi w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego szczególnie uzasadniony przypadek w postaci, z jednej strony, trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej powoda (powód został częściowo zwolniony od kosztów sądowych), z drugiej zaś, subiektywne przekonanie skarżącego o zasadności żądania.

Alina Szymanowska Anna Kulczewska-Garcia Agnieszka Śliwa